

MIASTO, S. 4

Huczne Święto Toruńskiego Piernika! Sprawdź, jakie atrakcje zaplanowano na ten dzień.

EDUKACJA, S. 5

Nie wiesz, co studiować? Są jeszcze wolne miejsca na UMK.

WEEKEND W BRODNICY, S. 7-9

Jedziemy do „bramy Mazur”. Brodnica historycznie i na sportowo.

AKTYWNI, S. 12

Bieg, pływanie i rower - toruńscy triathloniści.

Nr 26(37)2016

piątek, 5.08.2016

BEZPŁATNIE, w każdy piątek

TOR NTO

MAGAZYN TORUŃSKI



KULTURALNE LATO W TORUNIU

fot. Alicja Krzyżelewska

REKLAMA

TRN 20160805016

GODZINY OTWARCIA
PONIEDZIAŁEK-SOBOTA
9.00-22.00
NIEDZIELA
12.00-22.00



KWADRANS CAFE




Zabawa w gięchy telefon



Każdy już wie, że w Toruniu jest Kwadrans Cafe!

NOWA KAWIARNIA NA RUBINKOWIE III

 TORUŃ, RUBINKOWO III (pasaż handlowy), UL. SZOSA LUBICKA 166Ł

 KWADRANS CAFE@WP.PL

 667 949 000





MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.



Halo Brodnica!

Wakacyjny cykl tygodnika „Toronto” po zeszłotygodniowych odwiedzinach w Ciechocinku, w tym tygodniu dociera do Brodnicy. Dlaczego? Staramy się przypomnieć Państwu o miejscach, które są blisko i które stanowią wyśmienitą propo-

zycie na wakacyjny weekend. Brodnica zwana jest „bramą Mazur”. Wystarczy, że przejedziemy sześćdziesiąt kilometrów i znajdujemy się w krainie jezior i lasów. W pięknych okolicznościach przyrody możemy przemierzać szlaki turystyczne i okoliczne miejscowości. Malownicze i urokliwe. Zbiczno, Ciche czy chociażby Górzno. Jest co robić i co zwiedzać. Przede wszystkim to pomysł na aktywne spędzenie czasu na świeżym powietrzu, idealny pomysł dla całych rodzin. W Brodnicy nie będą się także nudzić ci, którzy lubią podróżować szlakiem historii. Jeżeli jeszcze tam nigdy nie byliście – warto wspomnieć o unikatowym trójkątnym rynku, krzyżackiej wieży i okalających ją ruinach zamku. Brodnica to także miejsce wielu kulturalnych wyda-

zeń. Polecam sprawdzić kalendarz imprez, bo jest w czym wybierać. Dla fanów muzyki już w tę sobotę Festiwal Rap & Reggae Night. 6 sierpnia od 17.30 całkiem spore spektrum zespołów z tych dwóch nurtów, a na deser Kamil Bednarek. Idealne rytmy na wakacyjny wieczór, prawda? To tylko jeden z argumentów, dla których warto odwiedzić to miejsce. Mam nadzieję, że znajdą ich Państwo znacznie więcej. Bo często nie trzeba szukać daleko. Wystarczy sprawdzić, co dzieje się „tuż za rogiem”. Nie wyjeżdżając z naszego województwa, zgotujecie sobie fantastyczną przygodę. Małe, kameralne z duszą. Jako rodowita brodniczanka, polecam z podwójną przyjemnością. Do zobaczenia w Brodnicy!

Żaneta Lipińska-Patalon
redaktor naczelna



Eddie – artysta wszechstronny

Edward William Angel – angielski gitarzysta, wokalista, kompozytor i autor tekstów, współpracujący od wielu lat z legendarnym inżynierem dźwięku Rogerem Mayerem, twórcą efektów gitarowych używanych przez Jimiego Hendrixa. To artysta intrygujący i muszę Państwa ostrzec, że w miarę upływu czasu fascynacja nim raczej nie maleje. Wprost przeciwnie. Andrzej Woźny (menedżer Nocnej Zmiany Bluesa, prywatnie przyjaciel Eddiego) na-

piisał o nim: „W swojej twórczości, zawsze wierny gitarze – miłości swojego życia, łączy prostotę i efektywność. Stawia na jakość pisanych przez siebie utworów – opowieści ze świetnymi ścieżkami gitary i rock and rollową ekspresją, jak sam to obrazowo ujmuję: »jak Johnny Cash pędzący na ostrzu noża...«”. Dla nikogo, kto widział sceniczny image Eddiego, jego inspiracja Johnnym Cashem nie jest tajemnicą. Gdy spytałem go o jej korzenie, odpowiedź wykroczyła poza sprawy wizerunkowe. Stwierdził, że najbardziej ceni czytelną, ale zarazem emocjonalny sposób, w jaki John Ray Cash potrafił przekazać nawet najbardziej skomplikowane historie życiowe zawarte w tekstach utworów. Moim zdaniem, wiarygodność ikony country potęgowała skomplikowana biografia. Nie jest to jedyne muzyk o arcyciekawym życiorysie, który wywarł wpływ na Eddiego. Współpraca i przyjaźń z Keithem

Levene, współzałożycielem takich grup jak The Clash czy PIL, a prywatnie przez pewien czas sąsiadem Eddiego, umocniła jego decyzję o porzuceniu sztuk plastycznych dla muzyki. Odważny wybór, biorąc pod uwagę, że podjęty w 20. roku życia po latach nauki w uczelniach artystycznych, w tym przez pewien czas również w prestiżowym Saint Martin’s School of Art, które zaowocowały m.in. wystawą w London County Hall oraz komercyjnymi sukcesami na polu designu użytkowego. Czemu o tym wspominać? Ponieważ mam dla Państwa dobrą wiadomość. Szukając korzeni artystycznych Eddiego Angela, już niedługo będziemy mogli podziwiać prace tego artysty w Hard Rock Pubie Pamela w ramach wystawy, której otwarciu uświetni koncert bohatera wieczoru oraz jego londyńskich i toruńskich przyjaciół. Tyle mogę napisać. Reszta jest tajemnicą. Nawet dla mnie.

Darek Kowalski
HRP Pamela



Sport to zdrowie!

Wakacje i urlopowy czas sprzyjają z jednej strony rozleniwieniu, z drugiej jednak trudno znaleźć wymówkę od ćwiczeń – dni są długie, pogoda sprzyjająca (chyba że upał nie daje żyć), a i czasu udaje się znaleźć nieco więcej. W Toruniu na miejsca do treningów narzekać nie można – siłowni i fitness klubów nie brakuje, a biegaczy, podobnie jak rowerzystów, spotkać można od Barbarki po Podgórze. W ostatnich latach hitem budżetu partycypacyjnego są również siłownie zewnętrzne. Mieszkańcy

toruńskich osiedli chcą ćwiczyć na świeżym powietrzu i zgłaszają zapotrzebowanie w każdej edycji obywatelskiego podziału miejskiej kasy. Choć ostatnio pojawiają się wątpliwości, czy przypadkiem siłowni nie jest za dużo i czy sprzęt w takich ilościach nie będzie stał nieużywany, aż stanie się „atrakcją” dla wandalów. Tym bardziej że oprócz sprzętu na siłowniach plenerowych przydałyby się również regularne dyżury trenerów, a tych szukać na próżno. Jeśli ktoś ma problem ze znalezieniem sportu dla siebie, może postawić na rolki? Buty na kółkach zwykle robią furorę wśród najmłodszych, a potem często znikają na strychu lub w kącie garażu. W Toruniu od niedawna rozwija się środowisko rolkarskie i organizuje wspólne przejazdy po mieście – może warto dołączyć? Uwaga! Nie wystarczy kliknąć „Wezmę udział” na Facebooku! W tym numerze przeczytacie o niezwykłych toruńskich sportowcach. Ludziach, którzy motywują

nie tylko siebie nawzajem na treningach, ale też potrafią zarazić sportową pasją amatorów takich jak ja. Po spotkaniu z zawodnikami Toruńskiego Klubu Triathlonowego uznałam, że mój rower ostatnio głównie moknie na balkonie i najwyższy czas to zmienić! A przecież w naszym regionie jest naprawdę dużo rowerowych szlaków – nie tylko dla zawodowców. Pomiędzy wycieczką rowerową, przejażdżką na rolkach czy treningiem biegowym nie można jednak zapomnieć o zbliżających się igrzyskach olimpijskich. Toruńskich nadziei na medale nie brakuje – kibicować będziemy między innymi Michałowi Kwiatkowskiemu, Michałowi Gołasiowi, Mirkowi Ziętarskiemu czy Jakubowi Dujasowi. W Rio wystartują też toruńskie kolarki. Choć leżenie na kanapie nie jest wyczerpującą dyscypliną, podczas kibicowania na pewno stracić można nieco kalorii, więc do dzieła!

Maria Marcinkowska
redaktor



Szybka bramka

Po całym roku pracy, po zmianie szkół przez chłopców, wybraliśmy się na kilka dni nad morze. Jak tysiące Polaków spakowaliśmy auto, rowery na dach i heja na A1. W Lubiczu wjechaliśmy bez problemów, choć zadrzałem, widząc auta stojące w korku w kierunku na Czerniewice. Przetączyłem się więc z Gry na ogólnopolskie radio, no i ustyszałem, że pod

Toruniem stać trzeba ponad godzinę. Uff, dobrze, że choć nie w naszą stronę. Niestety, radość nie trwała długo – już obok Grudziądza pojawiła się pięknie świecąca tablica z informacją: Rusocin oczekiwanie 30 minut. No cóż, pół godziny... jakoś wytrzymamy. Niestety, zanim dojechalismy do obwodnicy Trójmiasta, korek się wydłużył. Staliśmy grubo ponad godzinę. Najbardziej wkurzająca jest ta bezsilność, bezsensowne czekanie, aż wysunie się ręka z budki przy bramce, a jej znużona posiadaczka każe nam zapłacić 30 złotych... i za co? Jedzie się szybko i komfortowo, to fakt, ale te cholerne bramki zjadają cały zysk czasu, spala się paliwo i obgryza paznokcie. Do tego jeszcze polscy kierowcy próbujący za wszelką cenę wbić się raz na jeden pas, raz na drugi, co podwyższa i tak wszechobecne wysokie na-

pięcie, a skraca czas może o minutę. W zeszłym roku (roku wyborczym, to fakt) ówczesny dotujący w sondażach rząd otworzył owe bramki na wakacyjne weekendy. Obecny, ma większość, czuje się bezkarny i robi, co chce, więc pewnie o otwarciu bramek pomyśli za trzy lata... A przecież to przez brak miejsca na bramki zniknął węzeł w podtoruńskich Czerniewicach!!! Kurczę, w Czechach, Słowacji czy Austrii kupuje się winietkę, nakleja i nikomu nie snią się bramki, mało że zakorkowane, to jeszcze wymagające specjalnych dojazdów i zatrudnienia setek ludzi. Czy my w Polsce zawsze musimy robić wszystko wbrew logice i zdrowemu rozsądkowi? Czy zawsze już będziemy mądrzy dopiero po szkodziu?

Maciej Karczewski
toruński przedsiębiorca

www.toronto-magazyn.pl
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:
ul. Grudziądzka 79/6
tel. 789 191 070
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon
wydanie bezpłatne

wydawca:
Interactive-Press
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:
reklama@toronto-magazyn.pl
tel.789 223 013, tel.789 216 119, tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:
Anna Paula Szmiechel
mruff design

Druk:
Agora SA

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść zamieszczonych reklam

ALL DAY BEACH PARTY 2016

Już w najbliższy piątek, 5 sierpnia, odbędzie się **ALL DAY BEACH PARTY 2016**.

Impreza jest jednym z wydarzeń programu „Sportowe Lato 2016” w ramach kampanii

„Lato w Toruniu” bez nudy. Tym razem toruńskie **BASENY LETNIE PRZY SKARPIE** staną się hawajską plażą z zabawami i atrakcjami, które przeniosą wszystkich uczestników w ten wyjątkowy zakątek świata.

Plażowicze otrzymają specjalne hawajskie naszyjniki, w open barze będą czekały orzeźwiająca **DARMOWE, BEZALKOHOLOWE DRINKI Z PALEMKA**, a ekipa Lux Clubu zaprezentuje swoje umiejętności oraz barmańskie sztuczki. O wakacyjną oprawę muzyczną zadbają specjaliści od plażowych rytmów:

DJ Mausik oraz DJ Martinez.

Oczywiście nie zabraknie części sportowo-rekreacyjnej. Czekają Was spotkanie z zumbą i hawajskimi gorącymi tańcami. Rozegrane zostaną konkurencje w kręceniu hula-hoopem oraz w najbardziej popularnej hawajskiej zabawie, czyli tańcu limbo. Animatorka zaprosi najmłodszych uczestników imprezy do wspólnych gier i zabaw. Dodatkowo zapaleni pływacy będą mieli możliwość wykazania się swoimi umiejętnościami podczas gry w siatkówkę wodną.

Animacje, konkursy i znakomita zabawa dla małych i dużych...
to wszystko przed nami już 5 sierpnia od godz. 13.00
w Centrum Sportowo-Rekreacyjnym ul. Przy Skarpie
(baseny letnie)!

**5 SIERPNI
GODZ. 13.00**

ZAPRASZAJĄ:



PATRONI MEDIALNI:



KAŻDY MA SWOJE ŚWIĘTO – PIERNIKI TEŻ!

Chyba najstarsze w Polsce – Święto Toruńskiego Piernika – już w sobotę, 13 sierpnia. Kulinarne, muzyczne, plastyczne – motywem przewodnim pomysłów przygotowanych na ten dzień będą oczywiście toruńskie pierniki, z ponad 250-letnią tradycją!

Wprawdzie z przerwami, ale od 2002 roku, w naszym mieście celebrowany jest symbol grodu Kopernika. Toruńskie pierniki niezmiennie zachwycają smakiem i nie mają w piernikowym świecie sobie równych. Do dziś niektóre z etapów ich produkcji wciąż wykonywane są ręcznie.

Zamku Krzyżackim odbędzie się także turniej kulinarny z udziałem toruńskich restauracji, warsztaty fotografii dla blogerów, oczywiście tych fascynujących się kuchennymi eksperymentami. Fabryka „Kopernik” specjalnie na ten dzień wypieczę pierniki, na co dzień niedostępne dla smakoszy.

Święto Toruńskiego Piernika wypełnione będzie atrakcjami zlokalizowanymi na Bulwarze Filadelfijskim, w Muzeum Toruńskiego Piernika, na Zamku Krzyżackim i na dziedzińcu ratusza Staromiejskiego oraz w jego pobliżu. – Tegoroczna edycja święta to zupełnie nowe podejście do tego wydarzenia. Nie zapominajmy o niezwykłej historii i znanych legendach dotyczących pierników, ale jednocześnie chcielibyśmy pokazać ich mało znane, kulinarne i artystyczne oblicze – mówi Jakub Kopczyński, menedżer Fabryki Cukierniczej „Kopernik”. Dzień zaplanowano w nowoczesnej odświeżeniu. Zadbaj o nią między innymi znani szefowie kuchni, którzy zaproszą chętnych na warsztaty i pokazy kulinarne połączone z degustacją. Do Torunia przyjadą: znany restaurator i juror programu „MasterChef Junior” Mateusz Gessler, Grzegorz Łapanowski – prowadzący program „Top Chef” oraz Philippe Abraham, restaurator i wykładowca Akademii Kulinarnej „Fument” w Gdańsku. W przestrzeni kulinarnej zaplanowanej przy

Podczas świętowania nie może zabraknąć miejsc, w których chętni sami wypieką pierniczki. Taka okazja będzie w Muzeum Toruńskiego Piernika – oddziale Muzeum Okręgowego przy Strumynkowej 4. Biżuteria z piernika i szycie piernikowych przytulank – to atrakcje zaplanowane w muzeum. Co jeszcze? – Zapraszamy również na PiernikoManię – realizację projektu tworzonego przez artystów z Polski, Estonii i Finlandii, którego zamierzeniem jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jak ciasto piernikowe, prosto z Fabryki Cukierniczej „Kopernik”, może stać twórczym przewodnikiem będzie anioł – jeden z symboli naszego miasta – opowiada Anna Kornelia Jędrzejewska z Muzeum Toruńskiego Piernika, stanowiącego oddział Muzeum Okręgowego. 13 sierpnia można skorzystać z bezpłatnych odwiedzin placówki. Z inicjatywy muzeum mieszkańcy i turyści tworzą, a właściwie wypełnią „żywą” katarzynkę, której kontury pojawiają się na Bulwarze. Z SOS



Tegoroczne świętowanie zaplanowano w czterech różnych miejscach Starego Miasta

Music, koordynator festiwalu, wybierzemy się m.in. na śledztwo, ale takie słodkie, bo piernikowe. Za pomocą aplikacji w telefonie uczestnicy wyruszą na poszukiwanie dziesięciu obiektów związanych z historią piernikarstwa. Wygra ten, kto zadanie wykona najszybciej. Nie zapomniano o najmłodszych – dzieci będą miały okazję stworzyć kartki z piernikowym ludzikiem czy ulepić specjalne piernikowe ciasto o elektrycznych właściwościach.

Nie tylko piernikiem Toruń będzie żył w tym dniu. I Złot Food Trucków pozwoli na chwile wyrównać słodkie smaki i zróżnicować dietę. Będzie również strefa fitnessu, streetballa, warsztaty taneczne, a muzycznie podelektujemy się muzyką zespołów Mikromusic i Funkologia. Dzień można zakończyć wejściem na ratuszową wieżę, spalając piernikowe kalorie.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

ZAPRASZAMY DO WZIĘCIA UDZIAŁU W KONKURSE Z OKAZJI ŚWIĘTA TORUŃSKIEGO PIERNIKA. SZCZEGÓLNY PROSIMY ŚLEDZIĆ NA NASZYM FANPAGE'U. DO WYGRANIA 3 ZAPROSZENIA NA KAŻDY Z POKAZÓW MISTRZÓW KUCHNI.

REKLAMA

TRN 2016080503G

Open the door

ŚWIĘTO PIERNIKA W NAJWIĘKSZYM ESCAPE ROOMIE W TORUNIU

Piernikowa Chata

Piernikowa Chata to miejsce pozornie bajkowe, bo cóż może się kryć w chacie Czarownicy? Niech Was nie zwiedzie piękna sceneria, macie 60 minut na wydostanie się z zamkniętego na klucz pokoju. To właśnie Wy, podczas nieobecności wiedźmy - będziecie musieli wykraść pilnie strzeżoną recepturę na wyjątkowe pierniki. Czy podejmiecie wyzwanie i zmierzycie się z szeregiem rozmaitych zagadek?

REZERWUJCIE TERMINY W OPEN THE DOOR - cały weekend 12-14 sierpnia

zniżka -20% dla każdego fanatyka pierników. **za wypowiedzeniem hasła: „JA PIERNICZE!”**

Konkurs TORONTO i OPEN THE DOOR śledź Facebooka i zgarnij wejściówkę dla całej ekipy!

ZADZWOŃ
731 325 253

PRZYJDŹ
ul. Piekary 11/1 Toruń

NAPISZ
kontakt@open-the-door.pl

FACEBOOK
OpenTheDoorEscapeGame

STUDENTÓW PRZYBYWA, ALE NA UMK SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA!

Prawo, medycyna, psychologia – między innymi na te kierunki nie ma już miejsc w zbliżającym się roku akademickim. Chętni na ekonomię, inżynierię biomedyczną czy archeologię mogą jeszcze liczyć na miejsca w trwającym, drugim naborze.

Hity rekrutacji

– Na większość kierunków na UMK 4 sierpnia ruszył drugi nabór. Limity miejsc zostały wypełnione na takie kierunki jak: prawo, pedagogika, psychologia, administracja, biologia sądowa, filologia angielska, komunikacja i psychologia w biznesie, bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo wewnętrzne, filologia – japonistyka, kulturoznawstwo – Kultura Dalekiego Wschodu z językiem japońskim. Nie będzie też II naboru w Collegium Medicum, poza dwoma kierunkami: zdrowiem publicznym i inżynierią biomedyczną – informuje dr Ewa Walusiak Bednarek z biura prasowego UMK.

Niestabną popularnością od lat cieszy się medycyna. W tym roku o jedno miejsce walczyły 22 osoby. Tylko nieco lepiej było na farmacji, na którą dostał się co dziesiąty chętny kandydat. Jednak nie tylko kierunki prowadzone przez Collegium Medicum są oblegane przez chętnych. W toruńskim kampusie dużą popularnością cieszy się ciągle prawo i filologia angielska. Chętnych znalazły również nowe propozycje: zarówno na psychologii jak i

biologii sądowej było po 6 chętnych na jedno miejsce.

Na co zwracają uwagę studenci?

Nowe kierunki na UMK spotykają się z różnym zainteresowaniem młodych studentów. Jednym z hitów ubiegłorocznej rekrutacji była komunikacja i psychologia w biznesie na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania. W pierwszym roku rekrutacji ubiegały się na niego 4 osoby na 1 miejsce. W tym roku również chętnych nie brakuje. – Wybrałam te studia, bo psychologia w biznesie to konkretny i sprecyzowany kierunek – wyjaśnia Anita Jastrzębska, nowa studentka UMK. – Pomysł na studiowanie w Toruniu pojawił się spontanicznie. Chciałam spróbować życia w innym mieście niż Warszawa, gdzie zaczęłam już inne studia, ale postanowiłam zmienić je na kierunek związany z psychologią, która zawsze mnie interesowała. Uczelnia prezentuje się świetnie i nie mogę doczekać się września, kiedy przeprowadzę się do Torunia na stałe, żeby poznać nowe miasto.

Mateusz Domański z Gniezna



II nabór na UMK trwa do 14 września

Fot. Andrzej Romański UMK

wybrał dziennikarstwo. – Przy podjęciu decyzji o studiowaniu na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika kierowałam się dobrymi opiniami na temat tej uczelni i radami od znajomych. Po części na decyzji zaważyła też odległość i dobre połączenie komunikacyjne pomiędzy Toruniem a moim rodzinnym miastem – tłumaczy. – Dziennikarstwo to jedyny kierunek, który brałem

pod uwagę podczas rekrutacji. Odkąd dowiedziałem się, że dostałem się na studia, intensywnie poszukuję mieszkania. Do Torunia zamierzam przyjechać w połowie września. Przygotowania do roku akademickiego idą więc pełną parą.

Drugi nabór to szansa dla tych, którzy nie wzięli udziału w pierwszej rekrutacji na toruński uniwersytet. Oczywiście trwa

tylko na tych kierunkach, na których do tej pory nie został wypełniony limit miejsc. Przyszli studenci mają czas na rejestrację w systemie i wniesienie opłaty rekrutacyjnej do 14 września. Dwa dni później dowiedzą się, czy dostali się na wybrane studia. Do 22 września będą mieli czas na dostarczenie wybranych dokumentów. Pozostanie więc już im tylko kilka dni oczekiwania

na rozpoczęcie kolejnego roku akademickiego. Drugi nabór to często rozwiązanie dla studentów, którzy z różnych powodów bronią później pracy licencjackiej i nie mogą w pierwszym etapie naboru zarejestrować się na studia II stopnia.

Przygotowania do nowego roku akademickiego trwają nie tylko w komisji rekrutacyjnej. W wielu akademikach trwa remont – prace odbywają się w czterech domach studenckich w Toruniu i dwóch w kampusie w Bydgoszczy, a studenci z grodu Kopernika już czekają na ponowne otwarcie kultowego klubu Kotłownia. W Toruniu na razie jeszcze prym wiodą wszechobecni turyści, ale nim się obejrzymy, do miasta znowu wróci studencki klimat.

Maria Marcinkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

PERU W TORUNIU – NIEZWYKŁE POŁĄCZENIE

Dzięki działalności Konsulatu Honorowego Republiki Peru, o tym dalekim kraju wiemy coraz więcej. Polacy mieli na rozwój Peru ogromny wpływ – warto podążać polskim śladem w południowoamerykańskim państwie.

Co łączy Toruń i Peru?

Wbrew pozorom całkiem sporo. To właśnie w Toruniu mieści się honorowy konsul tego trzeciego co do wielkości państwa Ameryki Południowej. Inżynier Ernest Malinowski, konstruktor kolei w Peru, jest również patronem toruńskiego mostu kolejowego. O udokumentowanie działań Polaków i Polonii w Peru zabiega również prof. Jacek Knopek z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Trzy lata temu ukazała się książka pod jego redakcją, opisująca Peru właśnie z polskiej perspektywy.

Czy między Polską a Peru można zauważyć jakieś podobne cechy? – Są pewne duże podobieństwa. Pierwsze ma charakter historyczny – Peru wywalczyło sobie niepodległość wcześniej, Polska nieco później, ale Peru było pod konkwistą dużo dłużej niż Polska pod zaborami. Łączy nas to, że nie byliśmy zaborcami i mamy w sobie gen wolności – zauważa konsul honorowy Peru w Toruniu dr Stanisław Rakowicz. – Peru jest podobnym do Polski krajem – ma bardzo rozwinięte rolnictwo, oczywiście dużo bardziej niż w naszym kraju. Sami Peruwiańczycy uważają się na-



O pamięć o Polakach w Peru dba dr Stanisław Rakowicz, konsul honorowy Peru w Toruniu Fot. A. Krzyżelewska

wet za „gastronomiczną stolicę świata”. Jest w tym dużo racji – poinkaska kultura nakazywała nie niszczyć, ale asymilować. Peruwiańczycy oprócz kuchni europejskiej przyjmowali między innymi napływy kuchni chińskiej i japońskiej związanej z emigracjami. W Peru ze względu na klimat rośnie nawet dwa razy więcej warzyw i owoców niż u nas.

Peru odzyskało niepodległość w 1821 r., ale państwowość zaczęła kształtować się dopiero w drugiej połowie XIX w. Wtedy rząd peruwiański sięgnął po pomoc polskich specjalistów – inżynierów, naukowców, geografów

i biologów. Polakom wykształconym, wychowanym przez francuskie guwernantki, łatwo było się nauczyć języka hiszpańskiego. – Nasi rodacy ogromnie wpłynęli na rozwój dróg, szkolnictwa, odkryli również w Peru ropę naftową – wymienia Konsul. – Polscy studenci z Krakowa odkryli również najgłębszy kanion świata – Kanion Colca. Polskich śladów w tym południowoamerykańskim kraju jest naprawdę wiele.

Prezydent polskiego pochodzenia

Przed kilkoma dniami na pre-

zydenta Peru zaprzysiężony został Pedro Pablo Kuczynski – ekonomista o polskich korzeniach. Czy wpłynie to na współpracę pomiędzy naszymi krajami? – Liczę, że współpraca polsko-peruwiańska będzie jeszcze ściślejsza. Ambasador Peru w Polsce Alberto Salas Barahon, wizytujący niedawno w Toruniu, przyjaźni się z nowym prezydentem Peru. Według jego słów w drugim półroczu przyszłego roku odbędzie się wizyta prezydenta Kuczynskiego w Polsce. Będzie to niesłychanie silny bodziec dla rozwoju kontaktów we wszystkich dziedzinach –

gospodarczych, naukowych i turystycznych – zapowiada dr Stanisław Rakowicz. Czy podróżując do Peru, można natknąć się nadal na wielu rodaków? – W Peru nie ma licznej Polonii. Najpierw Polacy przyjeżdżali tam jako specjaliści i tworzyli grunt dla kolejnych wykształconych osób. Po zakończeniu II wojny światowej część kadry oficerskiej nie zdecydowała się na powrót do Polski i często znajdowali zatrudnienie w peruwiańskich szkołach i innych instytucjach. Polonia ma więc dużą tradycję, ale nieliczną populację – wyjaśnia konsul.

Peru na urlop? Dlaczego nie!

Czy warto wybrać Peru na cel swojej wakacyjnej wyprawy? Nie ma co do tego wątpliwości toruński geograf i podróżnik dr Zdzisław Preisner. – Peru jest krajem andyjskim, usytuowanym mniej więcej w środku tego łańcucha górskiego, co sprawia, że można napotkać tam niezwykle, zróżnicowane krajobrazy. Przede wszystkim trzeba wspomnieć o jeziorze Titicaca – najwyższym położonym żeglownym jeziorze na świecie, na wysokości 3812 m n.p.m. Do tego dodać trzeba

część niską, amazońską – od wybrzeża Pacyfiku aż po Amazonię z tropikalną, fascynującą przyrodą – opowiada. – Nie można zapominać jednak o historii i kulturze Inków. W Peru zobaczymy pozostałości po tamtym czasie, z najważniejszym obiektem światowej wartości, czyli Machu Picchu. Podróżnik uważa również, że warto zwrócić uwagę na rysunki z Nazca – geoglify wycięte około 1500 lat temu. Tworzą system linii, ale także postaci zwierząt i ptaków. – Rysunków wyrzniętych w skałach jest ponad tysiąc. Żadna inna kultura nie oznaczała w ten sposób miejsc swoich procesji i kultu, a z rysunkami z Nazca wiąże się jeszcze wiele niewyjaśnionych zagadek – tłumaczy.

Choć istnienie Konsulatu Honorowego Peru w naszym mieście może wydawać się niektórym nieco... egzotyczne, warto śledzić poczynania instytucji i osób, które starają się, żeby pamięć o Polakach budujących państwo peruwiańskie nie zginęła.

Maria Marcinkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

PODRÓŻUJE I KRĘCI FILMY O TANCERZACH

Łączy dwie równorzędne pasje – podróżniczą i zamiłowanie do kultury hiphopowej. Już w sierpniu na blogu Step Into A World zobaczymy pierwszy odcinek filmu – z wyjazdu do Salamanki i Madrytu. Oczywiście z hip-hopem w tle. Torunianin Tomasz Gezela chce dzielić się z nami swoimi podróżniczo-tanecznymi fascynacjami.

Pomysł na łączenie podróży z filmowaniem w różnych miejscach tańczących b-boyów było naturalną konsekwencją wieloletnich doświadczeń Tomka, znanego w środowisku jako Tommy Boy, i jego zamiłowań. Pracujący na co dzień z toruńskimi koszykarzami i żużlowcami, filmowiec i promotor kultury hip-hopu od wielu lat podąża śladami festiwalu i zawodów tanecznych odbywających się w Europie. – Jeżdżę od dłuższego czasu i pomyślałem, że szkoda kolekcjonować filmy i wrażenia tylko dla siebie. Wprawdzie robiłem reportaże dla branżowych portali, ale chciałem się dzielić tymi muzycznymi podróżami z szerszym gronem odbiorców i mam nadzieję, że dzięki blogowi tak się stanie – mówi Tomasz Gezela, współorganizator corocznego toruńskiego Urban Dance Meeting, w którym tancerze street dance rywalizują ze sobą.

W duecie z Armstrongiem
Tomek nie jeździ sam. We wszystkich wyjazdach towarzyszy i towarzyszyć mu będzie Jacek Snochowski, znany w świecie jako BBoy Armstrong, który mieszka obecnie w Irlandii, ale swój taneczny ślad zostawił już na wielu europejskich scenach. Tomasz Gezela: – Podróżowa-

nie to dla nas okazja, żeby się spotkać. A ponieważ Jacek często uczestniczy w zawodach w różnych krajach, więc jedziemy razem i przy okazji tworzymy filmy. BBoy Armstrong interesuje się również montażem i produkuje muzykę, więc współtworzymy ten projekt.

Głównym celem Tomka jest pokazanie świata tanecznego, w szczególności kultury hiphopowej, z innej perspektywy, z backstage'u. – Chcę pokazać kreatywność tancerzy, ich pozytywne usposobienie – w filmach znajdziemy sporo poczucia humoru, pozytywnej energii. To są naprawdę ciekawi ludzie. Pokażemy, jak żyją miłośnicy breakdance'a, jak wygląda ich codzienność, treningi, no i oczywiście występy – zdradza Tomek. – Jacek zna wielu tancerzy, więc często stajemy się ich gośćmi i dzięki temu możemy im towarzyszyć przez czas naszego pobytu w ich aktywnościach. W Hiszpanii gościliśmy u popularnego w świecie hip-hopu BBoya Fayeza, który sędziował podczas tegorocznego Urban Dance Meeting w Toruniu.

Od Salamanki po Nowy Jork
W pierwszym odcinku przenieśliśmy się do urokliwej Salamanki i Madrytu. Oprócz wspomnia-



Na zdjęciu Tomasz Gezela, Jacek Snochowski i Jason Jass

Fot. Nadesłane

nego Fayeza, zobaczymy jedną z najlepszych tancerek breakdance na świecie BGirl Movie One. Jakie kraje pojawią się w kolejnych odcinkach? Filmowcy-podróźnicy w planach mają uwiecznienie najciekawszych eventów tanecznych – na pewno pojawią się na IBE w Holandii, Unbreakable w Belgii, Hip Hop Kemp w Czechach. Z BBoym Armstrongiem chcieliby odwiedzić także Szwajcarię, wybrać się do Chin czy zobaczyć kole-

kę kultury hiphopowej – Nowy Jork. Mają chrapkę na światowe finały Red Bull BC One w Japonii. Te ostatnie to największe wydarzenie hiphopowe, co roku organizowane jest w innym kraju. – Natomiast osobiście najbardziej lubię Eurobattle w Porto, który niestety już się nie odbywa – przyznaje filmowiec, który kilka lat temu podczas wybuchu islandzkiego wulkanu, utknął w tym malowniczym portugalskim mieście i wówczas Portuga-

lia wraz z tancerzami z Momentum Crew urzekła go bez reszty.

Na blogu Step Into A World, nawiązującym do utworu amerykańskiej ikony rapu KRS One, oprócz filmów z podróży pojawią się wzmianki o premierach płyt, ciekawych koncertach, w których Tomek uczestniczył, wpisy na temat literatury związanej z różnymi gatunkami muzycznymi, a także akcenty globtroter-

skie. Bo filmowiec chce się dzielić tym, co jest mu bliskie, a horyzont zainteresowań ma szeroki. Na pewno będzie coś do poczytania i pooglądania!

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 2016080504G

REKLAMA



OPTOMETRIA
Karczewski

200 modeli za 299 zł

SHE'S
IN
VOGUE



www.optometriakarczewski.pl

AUTOPROMOCJA

TWOJE OGŁOSZENIE DROBNE

W TORONTO

Biuro reklamy: 789 223 339 reklama@toronto-magazyn.pl

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ!

SKONTAKTUJ SIĘ Z NASZYM KONSULTANTEM

WEEKEND W BRODNICY

ZABYTKI I PRZYRODA PRZYCIĄGAJĄ DO BRODNICY

BYŁ CIECHOCINEK, CZAS NA BRODNICĘ. POŁOŻONA PO OBU STRONACH DRWĘCY, W OTOCZENIU CZYSTYCH JEZIOR, Z CIEKAWYMI ZABYTKAMI URZEKNIE KAŻDEGO NIEJEDEN TORUNIANIN, ODWIEDZAJĄC TO MIASTO PO RAZ PIERWSZY, SZCZERZE DEKLARUJE PONOWNE ODWIEDZINY.

Czy wszyscy torunianie zawitali już do Brodnicy? Jeśli nie, warto taką podróżniczą zaległość nadrobić. Nieco ponad 60 km od Torunia przenosimy się w mazurski krajobraz z czystymi jeziorami i lasami. Samo miasto równie urokliwe – warto zobaczyć jego historyczne walory.

Zwiedzanie „bezpieczne” i z dreszczykiem

Dojechalismy do Brodnicy, która w 1260 roku stanowiła gród krzyżacki, i co dalej? – W samej Brodnicy mogą polecić malownicze ruiny zamku krzyżackiego z I połowy XIV wieku. W ich sąsiedztwie powstała niedawno oberża, gdzie można posiedzieć w historycznym otoczeniu. Polecam również Bramę Chełmińską i słynny trójkątny rynek – mówi Elwira Urbańska z brodnickiej Informacji Turystycznej.

Zachowany XIII-XIV-wieczny układ urbanistyczny jest oryginalny. Nietypowy kształt rynku – wydłużony trójkąt – to pozostałość po dawnym placu targo-

wym na szlaku handlowym, procesnym państwie krzyżackim. szczególnie podczas wojny, odbu-



W Brodnicy jest wiele zabytków historycznych

Fot. Bogdan Majczuk

wadzącym do przeprawy przez Drwęcę. Na rynku zobaczymy pozostałości ratusza gotyckiego z końca XIV w. – zachowała się wieżyczka z tarczą zegarową. Zamek krzyżacki z doskonale zachowaną wieżą, z której można podziwiać brodnicką starówkę oraz jeziora, był jednym z największych zamków w ów-

W salach XIV-wiecznej Bramy Chełmińskiej organizowane są wystawy czasowe, ale jeszcze w XIX w. było w niej miejskie więzienie. Wraz z Wieżą Mazurską są pozostałością fortyfikacji miejskich.

Późnogotycko-renesansowy pałac Anny Wazówny, siostry Zygmunta III Wazy, spłonął do-

dowano go w latach 60. ubiegłego wieku. Dziś stanowi siedzibę Muzeum Regionalnego. Niedaleko pałacu w parku miejskim mikośnicy dendrologii napotkają pomnikowe okazy 200-300-letnie drzew. Wśród nich akcent toruński – 500-letni dąb „Kopernik” o imponującym obwodzie.

Kto lubi zwiedzanie z dreszczy-

kiem, ten może odwiedzić kościół Franciszkanów. Właśnie teraz, latem, dostępna dla zwiedzających jest krypta kościoła, w której znajduje się 70 trumien – spoczywają tam franciszkanie oraz kilkudziesięciu mieszkańców Brodnicy i okolicy. Pochówków Ciąta uległy zmuśfikowaniu – kilka trumien jest otwartych, zabezpieczonych jedynie szklanymi taflami. Zmarli zachowali się w ubraniach, w których zostali pochowani.

W pobliżu kościoła napotkamy zaniedbany park, który był dawniej cmentarzem ewangelickim. Z powojennej dewastacji przetrwał jeden nagrobek – w kształcie piramidy. W grobowcu pochowano Leopolda Fryderyka Dittmera, brodnickiego lekarza i chirurga, który zmarł na cholera.

Historycznie dla dzieci

– Dla rodzin z dziećmi polecam Spichlerz, w którym mamy dwie wystawy. Na jednej z nich – „Życie codzienne mezolitycznych

myśliwych z Mszana sprzed 10 000 lat” odtworzono obozowisko dawnych myśliwych. Ekspozycje są kopiami przedmiotów znajdujących przez archeologów. To frajda dla dzieci, bo mogą wszystkiego dotykać – poleca Elwira Urbańska. – Na pierwszym i drugim piętrze dostępna jest wystawa ekologiczna z wypchanymi okazami zwierząt i ptaków, a także z żywymi rybami pływającymi w akwariach – występującymi w wodach Pojezierza Brodnickiego. Atrakcją dla najmłodszych będą również odwiedziny Ośrodka Edukacji Historycznej „Gród Folsuszek” – odbywają się tam spotkania z żywą historią. Chętni mogą także spędzić czas w gospodarstwie agroturystycznym „Stajnia Leźno”, gdzie organizowane są warsztaty artystyczne – lepienie garnków, czerpanie papieru, malowanie na szkle i stawianie pierwszych kroków w rzeźbiarstwie.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016080505G

REKLAMA

TRN 2016080506G

RAP & REGGAE NIGHT

BRODNICA (UL. ZAMKOWA)

6 SIERPANIA 2016 R. START 17:30

17:30 – 17:45
BEZ FAŁSZU

17:45 – 18:00
OSMAN/KOZYK

18:00 – 18:10
GRINSON

18:10 – 18:25
NASU & SPY

18:25 – 18:40
BDOKV/REDOK

18:40 – 18:55
KRU

18:55 – 19:30
**PYRO/UCHO/TOMCZAK/
NOČNY SOSA/REZMER**

19:30 – 20:30
VNM

20:30 – 21:30
MAŁACH & RUFUZ

21:30 – 22:30
**KAMIL
BEDNAREK**

VORWERK
AUTOTEC POLSKA

**Restauracja
„Niebiański Smak”**

Zapraszamy na swojskie
ręcznie robione pierogi,
krokiety, pasztety
i inne wysmienite dania

Brodnica, ul. Zamkowa 19, tel. 695 836 774
www.niebianskismak.brodnica.org

REKLAMA

TRN 2016080507G

Sherpa

**Praca
w Holandii**

Zeskanuj kod
i skontaktuj się
z nami już dziś!

Toruń
ul. Mostowa 22/1
tel. 56 651 16 66

www.sherpaforce.pl

BRODNICA PROMUJE EKOLOGIĘ

Zdrowo i blisko natury! Kilka tysięcy osób z regionu kujawsko-pomorskiego, spoza naszego województwa, a także z zagranicy, co roku odwiedza Brodnicę z okazji Jarmarku Ekologicznego z królową Anną. Odbywa się on na brodnickim przedzamczu.

Tegoroczny jarmark to niemal 70 stoisk z produktami ekologicznymi i lokalnymi, rękodziełem, akcesoriami ogrodniczymi i roślinami. – Przyjeżdżają do nas osoby z całego regionu. W tym roku gościliśmy również stu gości z Ukrainy i Francji, dla których Brodnica stała się miastem pobytowym przed wyjazdem na Światowe Dni Młodzieży – mówi Adam Kalisz z Wydziału Rozwoju, Współpracy Zewnętrznej i Informacji UM w Brodnicy.

Jarmark to nie tylko sprzedaż i promocja zdrowych produktów, ale także – co oczywiście stanowi najmiłsze oblicze takich eventów – degustacja regionalnych specjałów. – Jeszcze 11 lat temu mieszkańcy naszego regionu niewiele wiedzieli o produktach bez chemii. Dzięki takim inicjatywom dowiadują się, jak można się zdrowiej odżywiać. Warto zwracać uwagę na nazwy bio- czy eko- umieszczone na produktach, a także na informacje o producencie umieszczone na opakowaniach, który są obowiązkowe – mówił podczas jarmarku Mieczysław Babalski, przewodniczący Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Producentów Ekologicznych „Ekołan”.

Konsumpcja to niejedyna jarmarczna atrakcja. Koncerty, ekonaukowe pokazy z odpadami w tle, pokazy taneczne były dodatkami do jarmarku. W parku Anny Wazówny można było sprawdzić swoją kondycję zdrowotną w Miasteczku Zdrowia. Ciekawostką było również ptactwo ozdobne i drobny inwentarz. Zorganizowana została także giełda kolekcjonerska oraz pokazy sprzętu policyjnego i strażackiego. Najmłodsi korzystali z miasteczka zabaw, wioski ginących zawodów, osady rycerskiej z pokazami i zabawami rycerskimi. Kto jeszcze nie był na brodnickim jarmarku, na pewno warto zajrzeć. Brodnica zaprasza w przyszłym roku!

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl



Koncert

Odjazzdowo na Rynku

Na Dużym Rynku w Brodnicy zagra zespół New Bone, wpisujący się w nurt jazzu współczesnego. New Bone to kwintet założony przez młodych, utalentowanych muzyków, którzy dzięki czterem autorskim płytom utwierdzili już swoją pozycję na polskiej scenie jazzowej. Grupa New Bone istnieje od 1996 roku, koncertuje nie tylko w Polsce, ale też daleko poza granicami kraju, m.in. w Moskwie, Delhi czy Warnie. W Brodnicy zaprezentują muzyczny projekt „Odjazzdowo – Teatr Witkacego”. Zagrają utwory skomponowane przez Jerzego Chruścińskiego, ze spektakli Teatru Witkacego.



14.08.2016 godz. 17.00
Duży Rynek w Brodnicy Wstęp wolny

Koncert

Kamil Bednarek zaśpiewa w Brodnicy

Wielbiciele rapu i reggae powinni zaserwować sobie sobotnie popołudnie i wieczór, żeby pobujać się w rytmie przebojów swoich ulubionych wykonawców. Impreza rozpocznie się od występu lokalnych składów: pojawią się m.in. Bez Fatszu, Osman i Grinson. O 19.30 na scenie pojawi się VNM – jeden z najstypniejszych polskich raperów, działający na scenie hip-hopowej od 2000 roku. Tuż po nim pojawią się Małach&Rufuz, czyli rapersko- producencki duet ze stolicy. Gwiazdą wieczoru będzie jeden z najstypniejszych polskich artystów reggae – Kamil Bednarek.



6.08.2016 godz. 17.30
Brodnicza, ul. Zamkowa Wstęp wolny

NA KAJAKI, ROWER ALBO PIESZO – POJEZIERZE BRODNICKIE CZEKA

KIEDY JUŻ ZOBACZYMY BRODNICKIE ZABYTKI, MOŻEMY WYJŚĆ NAPRZECIWIW KOLEJNYM ATRAKCJOM REJONU. UPAJAJĄC SIĘ PIĘKNYM POJEZIERZEM, WARTO POPŁYNAĆ KAJAKIEM ALBO WSIAŚĆ NA ROWER.

Brodnica i okolice wabią kryształowymi jeziorami, których jest około stu oraz urokliwymi lasami z unikatową fauną i florą. Ktoś, kto lubi przyrodę, będzie zachwycony.

Wyprawy kajakiem

Skoro jeziora to kajaki obowiązkowo. Teren jest idealny na taką formę aktywności. Trasa jest tyle, że można skusić się zarówno na 2-3-godzinny wypad, jak i na kilkudniowy wypad. Katarzyna Wiśniewska z brodnickiego „Korsarza”: - U nas najbardziej popularne są spływy kajakowe po Jeziorze Cichym i Bachotku. Połączenia między jeziorami naszego pojezierza również są bardzo malownicze. Wprawdzie jezioro wymaga nieco więcej wysiłku, bo płynięcie rzeką ułatwia nurt, ale bez problemu można dobrać sobie trasę do możliwości kondycji fizycznej. Paweł Urbański, który również organizuje spływy kajakowe, dla rodzin z dziećmi poleca przepłynięcie dosyć łatwej, dwugodzinnej trasy z Tamy Brodzkiej do Brodnicy. Meta w nowej przystani kajakowej „Zakole Drwęcy”, dobrze zagospodarowanej, z atrakcjami dla dzieci daje możliwość solidnego odpoczynku po trudach

wycieczki. Malowniczy szlak wodny biegnie także rzeką Skarlanką. Można również wyruszyć z Ostródy do Brodnicy lub odwrotnie, a także popłynąć z Brodnicy do Torunia, na co torunianie decydują się dosyć często. Paweł Urbański: - Sezon na kajaki trwa głównie od kwietnia do końca września, ale również zimą jeśli ktoś chce, może popłynąć. Drwęca ma 250 km i jest urokliwa na całej długości. Pływanie rzekami czy jeziorami odbywa się w strefach ciszy. Wiele tras modyfikujemy i dostosowujemy do wizji czy chęci uczestników spływów.

Polecane spływy weekendowe to przykładowo 24-kilometrowa trasa Topiele – Bachotek, którą pokonujemy w pierwszym dniu, i 17 km z Bachotka Drwęcą do Brodnicy drugiego dnia. Kto czuje się na siłach, może wyruszyć na czterodniowe wiosłowanie na trasach Ostróda – Samborowo – Nowe Miasto Lubawskie – Topiele – Brodnica albo Brodnica – Mszano – Pusta Dąbrówka – Golub-Dobrzyń – Lubicz i wielu innych. Opcji kajakowych na Pojezierzu Brodnickim znajdziemy wiele.

Jeśli nie jesteśmy entuzjastami kajaków, kontakt z wodą



Na Pojezierzu Brodnickim koniecznie trzeba popłynąć kajakiem

Fot. Nadeśtane

zastąpimy kąpielami i plażowaniem. Dogodne warunki znajdziemy nad Bachotkiem, nad jeziorem Strażym, Zbiczno czy Cichym. Sosno ma ciekawą półwyspę, a do łąk przylegają małe jeziora otoczone wysokimi zboczami. Dobre miejsca do kąpeli znajdziemy również nad Wysokim i Niskim Brodnem, jeziorem Chojno i Wądryń.

Do lasu pieszo lub na rowerze

Poza jeziorami lasy są kolejnym bogactwem zachodniej części Mazur. Atrakcyjne alejki i ścieżki biegnące przy jeziorach zachęcają do pieszych i rowerowych wycieczek. Proponujemy? Wyruszając ze stacji ko-

lejowej w Brodnicy i kierując się niebieskim szlakiem, dojedziemy do wsi Osowite. Wycieczka wymaga pokonania prawie 30 km. Druga polecana trasa rowerowa biegnie szlakiem małe jeziora otoczone wysokimi zboczami. Dobre miejsca do kąpeli znajdziemy również nad Wysokim i Niskim Brodnem, jeziorem Chojno i Wądryń. Startujemy z wioski Łąkorz lub odwrotnie, a 56-kilometrowy szlak z Górzna do Łąkorza łączy dwa parki krajobrazowe: Górznięsko-Lidzbarski i Brodnicki. Miłośnicy jazdy konnej zwiedzają okolice Brodnicy w siodle. Przemierzając Pojezierze Brodnickie, mamy szansę na spotkanie unikatowych i chronionych gatunków zwierząt i ptactwa. Bagienna Dolina Drwęcy jest ostoją dla migrują-

cego ptactwa wodno-błotnego podczas wędrówek wiosennych oraz i miejscem, gdzie żeruje bielek czy orlik krzykliwy, a czasami sokół wędrowny. Kto będzie miał szczęście spotka łosie, danielę, bobry.

Dla małych traperów

Jeszcze inną opcją spędzenia czasu w bliskim kontakcie z naturą może być dedykowana dzieciom Akademia Młodego Trapera i Szkoła Umiejętności Pionierskich organizowane w Stacji Wodnej nad jeziorem Bachotek. Jarosław Orzech, kierownik PTTK w Brodnicy: - Akademia adresowana jest do dzieci 7-10-letnich. W ciągu kilkudniowego pobytu poznają las - uczyliśmy najmłodszych, jak

rozpalić ognisko, piją herbatę z pokrzyw, jedzą podpłomyki. Natomiast uczestnicy szkoły pionierów zdobędą wiedzę z orientacji w terenie, nauczą się alfabetu Morsa, survivalu czy udzielania pierwszej pomocy osobie poszkodowanej. W tym roku od 20 do 30 września organizujemy integracyjne spotkania dedykowane głównie pierwszoklasistom z gimnazjum i szkół średnich, a także czwartoklasistom z podstawówki. Zmęczeni i wygłodniali możemy skorzystać z bogatej oferty gastronomicznej. Żeby nabrać sił do dalszych aktywności, warto chociażby odwiedzić „Niebiański Smak”, gdzie serwowane są zdrowe dania. Pierogarnia słynne z domowej roboty pierogów oferowanych w różnych wariacjach, a także innych polskich dań, w tym regionalnych. - Wszystko codziennie robimy na miejscu, więc odwiedzający nas zawsze jedzą świeże posiłki. A nasze pierogi kupuje nawet gdańszczanka, która sprzedaje je u siebie - właścicielka Justyna Szczepanik. Ruch plus zdrowy posiłek - gwarancja każdego udanego wakacyjnego wypadu.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl



Legenda

1. Zespół klasztorny
2. Ruiny zamku
3. Pałac Anny Wazówny
4. Spichrz
5. Brama Chełmińska
6. Spichrz
7. Dawny Ratusz
8. Fara
9. Wieża Mazurska

ZDROWO I AKTYWNI

POĆWICZYĆ POD CHMURKĄ NA TWISTERZE I ORBITREKU

SAMA PRZYJEMNOŚĆ! IDĄC NA SPACER, WRACAJĄC Z ZAKUPÓW CZY NAWET Z PRACY MOŻEMY NA KILKA MINUT ZATRZYMAĆ SIĘ I POPRACOWAĆ NAD KONDYCJĄ. SIŁOWNIE PLENEROWE TO DOSKONAŁY WYNALEZEK NASZYCH CZASÓW.

Nie tracą na popularności. Przyciągają nas samą swoją obecnością. Nawet na chwilę z zamknięcia do ruchu zaczynamy ćwiczyć i już czujemy się sportowo spełnieni. Że zrobiliśmy krok ku lepszej kondycji. W naszym mieście mamy obecnie ponad 50 siłowni zewnętrznych. Kolejne są w trakcie realizacji lub w planach. Co roku spośród wielu projektów budżetu partycypacyjnego znaczny procent stanowią właśnie siłownie, co dowodzi nieustannie potrzebą tworzenia takich miejsc aktywności. W przyszłym roku nowe siłownie plenerowe z budżetu pojawią się m.in. przy ulicach: Batorego, Rydygiera, Kasztanowej, Gościnniej i Dziewulskiego. Marcin Maksim, dyrektor toruńskiego Wydziału Inwestycji i Rozwoju: - Obserwujemy, że mieszkańcy dążą do tego, żeby tworzyły się wyspy rekreacyjno-sportowe połączone z placami zabaw. Łatwo zauważyć pewną zależność. Tam, gdzie jest plac zabaw, wkrótce pojawia się pomysł, żeby uzupełnić go o siłownię plenerową. Dzieje się również odwrot-

nie. Natomiast istniejące siłownie zwykle po jakimś czasie doposażamy urządzeniami do street workoutu. W najbliższej przyszłości będziemy chcieli wzbogacić takie miejsca o urządzenia dla osób niepełnosprawnych. Twister, surfer, wioślarz, narty, motyl, biegacz – to tajemnicze nazwy urządzeń do ćwiczeń. Kolebką siłowni zewnętrznych jest Anglia. Natomiast wyjazd do Turcji zainspirował Macieja Zagórskiego do rozpropagowania tej aktywności – nie tylko w Toruniu. – W 2009 roku byłem na urlopie w Turcji i w każdej marinie znajdowały się urządzenia do ćwiczeń. W tym samym roku założyłem firmę. Na początku sprowadzaliśmy sprzęt z Czech, ale po jakimś czasie nie byli już w stanie dostarczać nam takiej ilości urządzeń, bo potrzeby okazały się duże. Ruszyliśmy więc z własną produkcją – mówi Maciej Zagórski, członek zarządu toruńskiej firmy Fit Parku. Kiedy ruszał z taką inicjatywą siedem lat temu, był trzecim w tej branży przedsiębiorcą na polskim rynku. Siłownie plenerowe

toruńskiej firmy montowano m.in. w Ciechocinku (na terenie szpitala wojskowego znajduje się jedna z największych siłowni w naszym kraju, liczy 22 urządzenia), Gdyni, Poznaniu czy Nowym Targu. W Toruniu zamontowano 33 siłownie. Urządzenia wyjeżdżają również za granicę – na Litwę, Łotwę, Białoruś i do Niemiec. W Polsce pojawiło się 5000 siłowni mających toruńskie korzenie. W ciągu roku Fit Park montuje się około 2800 urządzeń. Od 2 lat wchodzi z ofertą urządzeń dla osób niepełnosprawnych. Największym wzięciem cieszą się – wśród kobiet: twister, orbitrek, surfer, u mężczyzn – wyciąg górny czy krzesło do wyciskania. Maciej Zagórski: - W Toruniu najbardziej oblegana jest siłownia przy Bema. Mieszkańcy piszą do nas nawet maile, że wprowadzili rozpiskę z podziałem na godziny dla poszczególnych grup ćwiczących. W bliskim jej sąsiedztwie znajdują się jeszcze dwie. Pan Maciej zaznacza, że urządzenia nie są sprzętem dla kulturystów, tylko służą do rekreacji. Nie powinny również na nich



W Toruniu mamy ponad 50 siłowni plenerowych

Fot. Alicja Krzyżewska

ćwiczyć dzieci poniżej 10. roku życia. Krystyna Nowakowska, przewodnicząca toruńskiej Rady Seniorów, wspomina, że ze względu na duże zainteresowanie siłowniami, wśród aktywnych osób starszych pojawił się pomysł, żeby na najbardziej obleganych siłowniach plenerowych pojawiali się instruktorzy, którzy o wyznaczonych godzinach prowadziliby rozgrzewki dla ćwiczących. Czy kiedyś taka idea zostanie zrealizowana? Czas pokaże. Zanim jednak instruktorzy pojawią się na siłowniach, warto pamiętać o obo-

wiązkowych ćwiczeniach przed każdą aktywnością sportową. A po wysiłku o rozciągnięciu partii mięśni, które napinaliśmy. Siłownie nie są w tym względzie traktowane ulgowo. Przypomina nam o tym trenerka Małgorzata Julkowska. Za darmo, przy okazji spaceru, na świeżym powietrzu – to jej zdaniem główne atuty ćwiczeń w plenerze. I choć nie zastąpi one treningu na klasycznej siłowni, gdzie możemy liczyć na wsparcie instruktora chociażby co do przyjęcia właściwej postawy na danym urządzeniu, to i tak wartość każde-

go ruchu jest bezcenna. – Jestem podbudowana ilością takich miejsc w naszym mieście, ponieważ wiele osób, widząc efekty po treningach na siłowni zewnętrznej, być może pomyśli poważniej o systematycznych ćwiczeniach prowadzonych pod okiem profesjonalisty – mówi pani Małgorzata, która uważa, że chęć, konsekwencja i zaangażowanie są kluczem do dbania o dobrą kondycję.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

ZZA BIURKA W GÓRY? – NIEKONIECZNIE OD RAZU

NA DŁUGĄ WYPRAWĘ ROWEROWĄ CZY W TATRY LEPIEJ NIE RUSZAĆ BEZ WCZEŚNIEJSZEJ ZAPRAWY. KAŻDA WAKACYJNA SPORTOWA AKTYWNOŚĆ WPRAWIA W RUCH INNE PARTIE MIĘŚNI I WARTO DO TAKIEGO WYSIŁKU SIĘ PRZYGOTOWAĆ, ŻEBY UNIKAĆ KONTUZJI I BÓLU RÓŻNYCH CZĘŚCI CIAŁA.



Anna Filkenstein wie, jak dbać o kondycję

Fot. Sławek Jędrzejewski

Sportowe wakacyjne czasomilacze mogą nam nie umilić czasu, jeśli nie zadamy o swoją kondycję. Wprawdzie możemy prosto sprzed komputera ruszyć na rowerowe czy górskie szlaki, ale jest duże ryzyko przyrządzenia takiej spontaniczności uciążliwymi zakwasami, naciągniętymi mięśniami czy bolącymi stawami kolanowymi. Nawet przed codziennym bieganiem, jazdą na rolkach czy rowerze powinniśmy wykonać kilka ćwiczeń. Wsiadanie do auta, zakupy w sklepie czy odbieranie telefonu – to ruch, którego zdecydowanie nie możemy zaliczyć do kategorii

„rozgrzewka”. Nie cztery dni przed, ale minimum na cztery tygodnie przed wyjazdem na urlop, na którym planujemy większy wysiłek fizyczny, powinniśmy poświęcić na kondycyjne przygotowanie. – Warto zdecydować się na ćwiczenia ogólnorozwojowe na przykład na bieżni, rowerze, orbitreku, schodach – wzmocnią wytrzymałość, całą sylwetkę, poprawią ruchliwość w stawach. Pamiętajmy, że 10 km nordic walkingu po płaskim terenie w Toruniu, to nie to samo, co górską wycieczką, gdzie mamy inny kąt nachylenia – mówi instruktorka z Champion Gym&Fit-

ness Anna Tarkowska. Ania radzi, że jeśli chcemy więcej czasu poświęcić jeździe na rowerze, na rolkach czy bieganiu, to nie fundujmy sobie od razu długich tras, chyba że te sporty to nasza codzienność. O kondycję możemy zadbać sami i powinniśmy pracować nad nią codziennie, a nie zrywami. Winda? Niekoniecznie, zamiast niej drogę przez piętra pokonujemy schodami. Zakupy autem? Dlaczego nie pójść pieszo, jeśli sklep jest w pobliżu. Które części ciała doznają najczęstszych kontuzji? – Zdecydowanie stawy kolanowe, a przyczyną jest siedzący tryb życia. Powinniśmy

co jakiś czas prostować nogi, co godzinę wstawać, zrobić kilka ćwiczeń i ponownie wrócić do pracy siedzącej. Dokucza nam również kręgosłup, stawy barkowe. Czasami po prostu szwankuje całe ciało, a objawy ujawniają się tylko w jednym, konkretnym miejscu – mówi

my jego jedność nawet chodząc, wstając, wsiadając i wysiadając z samochodu, przenosząc coś – musimy tylko wciągać brzuch. Przygotowanie jest ważne. Czasami praca, choć to rzadkość, wpływa na naszą sportową świadomość. Anna Finkelstein pracuje w sklepie

trenera personalnego pracować nad kondycją, albo uczestniczyć w zajęciach z fitnessu. Wie, jak ważne jest prawidłowe wykonywanie ćwiczeń. Po pracy jeździ na rolkach, a w weekendy wpada na basen. Możemy również popracować nad kondycją w oryginalnym miejscu – na trampolinach. Sandra Robińska, menedżer powstającej Jump Areny: - W szybkim tempie gubimy kalorie, wyzwalamy ogromne ilości endorfin, poprawiamy wydolność i motorykę. Trampolina to sport od 1. roku życia. Wybór urządzeń jest duży i będą one dopasowane do wieku osób zainteresowanych taką formą ruchu. Nad uczestnikami będą czuwać oczywiście instruktorzy. – Wzrasta świadomość, jak dbać o swoje ciało. Coraz więcej osób przychodzi do mnie profilaktycznie – dodaje Michał Ania Tarkowska podkreśla również wartość dobrze dobranej do aktywności sportowej diety. – Zarówno przed wysiłkiem fizycznym, oczywiście odpowiednio wcześniej, jak i po musimy pamiętać o dostarczeniu organizmowi optymalnej ilości węglowodanów i białka. Wysiłek, regeneracja i odżywianie muszą być zrównoważone – radzi trenerka.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl



Fizjoterapeuta Michał Wszelaki zaleca profilaktykę

Fot. Nadeśtane

Michał Wszelaki, fizjoterapeuta i trener personalny, członek Akademii Trenerów Sportu. Marzymy o umięśnionym brzuchu? Poprawi-

sportowym i to tam zaczęła zgłębiać tematykę związaną z różnymi dyscyplinami. Często rano wyrusza na siłownię, żeby pod okiem



Fit Park

Siłownie zewnętrzne



www.fitpark.pl



TORUŃSCY TRIATHLONIŚCI – LUDZIE ZE SPORTOWĄ PASJĄ

SĄ POZYTYWNIEM ZAKRĘCENI, UŚMIECHNIĘCI I KOCHAJĄ SPORT – ZAWODNICY TORUŃSKIEGO KLUBU TRIATHLONOWEGO POMIĘDZY STARTAMI NIE MAJĄ ZBYT WIELE CZASU NA ODPOCZYNEK, DLATEGO ODWIEDZILIŚMY ICH PODCZAS TRENINGU.



Podczas treningu rowerowego zawodnicy TKT pokonują czasem ponad 100 kilometrów Fot. Alicja Krzyżelewska

35 osób w różnym wieku, pracujących na co dzień w różnych zawodach, łączy jedna, sportowa pasja. Biegają, pływiają i jeżdżą na rowerze, startują w półmaratonach, maratonach, wyścigach rowerowych i zawodach triathlonowych na wielu dystansach. Zawodnicy Toruńskiego Klubu Triathlonowego w 2016 r. pojawili się na starcie łącznie 148 razy, w tym 55 razy podczas imprez biegowych, 47 podczas wyścigów MTB, 35 razy startowali w triathlonie i 11 razy w zawodach kolarskich.

Agnieszka Kostyra, prezes Toruńskiego Klubu Triathlonowego, wspomina, że pomysł założenia klubu i wspólnego działania narodził się, kiedy wielu jego członków już startowało indywidualnie w różnych zawodach. – Pomyśleliśmy, że fajnie byłoby spotykać się i organizować treningi, motywować się nawzajem i porównywać swoje osiągnięcia. Na

treningach robimy sobie czasem sprawdziany, bo każdemu zależy przecież, żeby poprawiać wyniki i iść do przodu, ale liczy się też pozytywna energia i wspólna zabawa – zauważa. Warto pamiętać, że triathlonista nikt się nie rodzi, a osoby startujące w zawodach często zaczynają od jednej, ulubionej dyscypliny. – W klubie mamy łącznie 148 zawodników, którzy na przykład zajmowali się głównie kolarstwem czy biegami, ale pojawiła się u nich motywacja, żeby nauczyć się lepiej pływać czy jeździć na rowerze i startować w zawodach triathlonowych – tłumaczy Agnieszka Kostyra. – Indywidualnie pracuje się zupełnie inaczej niż w grupie, a współpraca, a także rywalizacja na treningach pomagają w osiągnięciu coraz lepszych wyników. Przed sezonem pracujemy właściwie przez cały czas. Trenujemy wydolność organizmu, pracujemy na siłowni, uprawiamy cross fit – tych aktywności jest

naprawdę sporo. Zastanawiamy się też nad wprowadzeniem innych dyscyplin, jak tenis czy gry zespołowe. Wszystko po to, żeby jak najbardziej rozwinąć swoje umiejętności i kondycję.



Zawodnicy toruńskiego klubu stawiają przed sobą przeróżne wyzwania sportowe, nie tyl-

ko związane ściśle z triathlonem. – Ostatni nasz wyczyn to TransALP – wyścig MTB przez Alpy z Austrii do Włoch, łącznie prawie 520 km. Jechaliśmy w dwóch zespołach – Bartosz i Maciej Michalscy w jednym oraz ja w duecie z Łukaszem Jarmoszewiczem. Braciom Michalskim 7-etapowa trasa zajęła nieco ponad 35 godzin, naszej drużynie 10 więcej – opowiada wiceprzewodniczący klubu Tomasz Górzyński. – Wysockościowo dwa razy wjechaliśmy na Mount Everest, za nami jest ponad 17,5 tysiąca m przewyższeń w górę. Było co robić – zaznacza. – Możemy działać na tak wielu polach przede wszystkim dzięki naszym partnerom i sponsorom, którym bardzo dziękujemy za wsparcie przy okazji wszystkich startów. Zawodnicy spotykają się w ramach zaplanowanych zajęć – jak sami mówią, zimą wspólne treningi motywują ich do biegania nawet w trudnych warunkach. W tym tygodniu spotkaliśmy się z nimi przy okazji ćwiczeń na rowerze. – Trening rowerowy trwa od go-

dziny do nawet trzech i więcej, jeśli dystans, jaki pokonujemy, to około 100 km. Przy oka-

zji apelujemy do kierowców, żeby szanowali na drodze tych, którzy trenują w strojach sportowych i są widoczni z daleka. Podczas treningu nie możemy sobie przecież pozwolić na jazdę po ścieżce rowerowej, a bliskie spotkanie z samochodem może być dla nas naprawdę niebezpieczne, o czym niektórzy z nas się przekonali. Prędkość, z jaką się poruszamy, to często 30-40 km/godz. Tam, gdzie pozwala na to dwupasmowa droga, kierowcy mogą zjechać przecież na lewy pas i spokojnie nas ominąć z zachowaniem bezpiecznej odległości. Oczywiście, kiedy warunki na to pozwalają, trenujemy również na ścieżkach, na przykład na drodze rowerowej w kierunku Unisławia – opowiada Roman Majewski. Na rozpoczęcie przygody z triathlonem każdy wiek jest dobry. – Zaczęłam bawić się w triathlon w wieku 42 lat. Sprawia mi to dużą frajdę, a wyjazdy na zawody lubię ze względu na piknikową atmosferę. Na starty przyjeżdżamy z całą rodziną i oprócz

tego, że ciężko pracujemy, możemy też być razem i się zrelaksować. Oczywiście

skłamałbym, gdybym powiedział, że wyniki i poprawianie własnych rekordów nie jest ważne, ale akurat dla mnie atmosfera wspólnych treningów i wyjazdów na zawody też jest istotna – zauważa Tomasz Wojciechowski.

Do najbardziej utytułowanych zawodników toruńskiego klubu należą m.in. Bartosz Michalski – ubiegłoroczny finalista Mistrzostw Świata Ironman 70.3, Sławomir Foremski, który oprócz wspomnianego Bartosza Michalskiego i Łukasza Jarmoszewicza, ukończył dystans Ironmana, czyli 3,8 km pływania, 180 km na rowerze i 42 km biegu i został nagrodzony w ubiegłym roku tytułem Najaktywniejszego Amatora Sportu wśród mężczyzn w Toruniu. Nie brakuje jednak pań z sukcesami. Urszula Karwańska została wicemistrzynią Polski Prawników na dystansie 1/8 Ironmana, Anna Kania była trzecią w swojej kategorii wiekowej podczas Volvo Triathlon Series w Mrągowie, a Dorota Słupecka zajęła trzecie miejsce wśród kobiet podczas wyścigu Velo Toruń. Przed zawodnikami toruńskiego klubu w tym roku jeszcze między innymi starty w zawodach Herbalife Ironman 70.3 w Gdyni, zawody pływackie – III Woda Bydgoska czy Triathlon Polska w Borówni. Na każdym dystansie życzymy sukcesów i niestąbnących sił – a o te „Ludzie z żelaza” raczej nie muszą się martwić!

Maria Marcinkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016080509G

Moja praca to moja pasja. To wiedza, którą codziennie zgłębiłam by pomóc, być może właśnie Tobie. Jestem licencjonowanym trenerem personalnym, ukończyłam kursy z zakresu żywienia i suplementacji. Posiadam wieloletnie doświadczenie oraz grono zadowolonych klientów. Jeśli chcesz stać się silniejszy, zrzucić zbędne kilogramy lub zmienić sylwetkę nie mogłeś trafić lepiej!

OFERUJĘ:

- **KONKURENCYJNE CENY**
- **TRENINGI PERSONALNE NA KAMERALNEJ SIŁOWNI;**
- **TRENINGI OPARTE O NOWOCZESNE SYSTEMY TRENINGOWE Z ZAKRESU KULTURYSTYKI, FITNESS, CROSS;**
- **INDYWIDUALNE PODEJŚCIE DO POTRZEB PODOPIECZNEGO**
- **POMOC W KOREKCJI WAD POSTAWY**
- **KONSULTACJE TRENINGOWE I DIETETYCZNE**
- **TWORZENIE PLANÓW ŻYWIENIOWYCH I SUPLEMENTACYJNYCH**

TRENER PERSONALNY ANITA ILECKA TEL. 793 027 879

UNIWERSYTECKIE CENTRUM SPORTOWE UMK (ŚW. JÓZEFA 17)

FILMOWCY Z REGIONU, ŁAPCIE KATAR!

Od 25 lat Konfrontacje Amatorskiej Twórczości Artystycznej Regionu przyciągają młodych twórców w różnych dziedzinach sztuki. Jednak dopiero od sześciu lat podczas KATAR-u prezentują się również filmowcy amatorzy.

Choć finał tegorocznej filmowej odsłony przeglądu odbędzie się dopiero 8 października, na przygotowanie konkursowej produkcji czasu zostało znacznie mniej. Warto więc wykorzystać urlopowy czas i złapać za kamerę. – Lato to chyba najlepszy czas, w którym ludzie mogą kręcić. Czasu na produkcję filmową nie zostało naprawdę tak wiele, bo zgłoszenia przyjmujemy do 9 września. Wakacje to również idealny czas dla tych nieco młodszych filmowców, bo w tym roku filmy oceniane będą w dwóch kategoriach: dzieci i młodzież do 16 lat i starsi uczestnicy w kategorii powyżej 16. roku życia – zapowiada Karolina Fordońska z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Toruniu, koordynatorka tegorocznego filmowego KATAR-u. – Z roku na rok, z edycji na edycję konfrontacji filmowych zauważyliśmy, że coraz więcej dzieci przysyła do nas filmy, więc postanowiliśmy stworzyć dla nich osobną kategorię i nie oceniać razem z filmami tworzonymi przez dorosłych – dodaje Katarzyna Koźlikowska, specjalista ds. animacji i

organizacji WOAK.

Jak się zgłosić?

Filmy nadesłane na przegląd nie mogą trwać dłużej niż 40 minut. Jeden autor może zgłosić maksymalnie trzy filmy. – Nie może to być produkcja komercyjna ani praca studentów ze szkoły filmowej. Oczywiście jesteśmy otwarci na niezależnych twórców, ale zależy nam na tym, żeby poznać twórczość amatorską. Ważne jest to, żeby były to filmy twórców z województwa kujawsko-pomorskiego, choć nie muszą być oczywiście realizowane w naszym regionie – wyjaśnia Karolina Fordońska. Gatunek filmowy nadsyłanych filmów jest dowolny. – Mogą to być zarówno wideoklipy, dokumenty, jak i filmy animowane i animacje, nie ma tutaj żadnych ograniczeń – dodaje Katarzyna Koźlikowska. W jury oceniającym filmy zasiądzie między innymi Yach Paszkiewicz – najśłynniejszy polski twórca wideoklipów, wielokrotnie goszczący w Toruniu przy okazji warsztatów w WOAK-u. Podczas tegorocznego filmowego KATAR-u również odbędą się warsztaty, w których osoby biorące udział w przeglą



Filmy zgłoszone na KATAR mogą mieć dowolny temat.

Fot. Nadesłane

dzie konkursowych będą mogły uczestniczyć bezpłatnie. Będą to zajęcia z animacji rotoskopowej „Naśladować Maxa Fleischera”, które również poprowadzi Yach Paszkiewicz. Reżyser związany jest zresztą z Toruniem na płaszczyźnie filmowej – był inicjatorem powstania Zakładu Intermediów na Wydziale Sztuk Pięknych UMK, a jego warsztaty wideoklipu cieszą się ogromną

popularnością.

Dlaczego warto wziąć udział?

KATAR już od 25 lat promuje artystów amatorów z całego regionu. Choć edycja filmowa ma nieco krótszą tradycję, co roku młodzi twórcy mogą pokazać swój film na dużym ekranie. W tym roku gala finałowa odbędzie się 8 października w sali kino-

wej Dworu Artusa. Na zwycięzcę czeka nagroda – 3000 zł, a dodatkowym bonusem dla każdego, kto prześle swój film, są bezpłatne, dwudniowe warsztaty. KATAR to jedyny tego rodzaju przegląd, w którym uczestnikom, oprócz możliwości zaprezentowania swojej twórczości, daje się szansę podszkolenia swoich umiejętności. Dzięki temu próbować można nowe techniki, realizować jesz-

cze lepsze produkcje i próbować swoich sił w kolejnych edycjach. Nie zastanawiajcie się więc zbyt długo, kamery w dłoń i działajcie! Kto w tym roku zastuży na KATAR-owe laury? Przekonamy się za nieco ponad dwa miesiące.

Maria Marcinkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016080510G

REKLAMA

TRN 2016080511G

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA RZEMIOSŁA I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

przy ZDZ w Toruniu

ogłasza dodatkowy nabór w roku szkolnym 2016/2017.

Oferujemy naukę w 3-letniej Zasadniczej Szkole Zawodowej.
W szkole można zdobyć zawód zapewniający dobry start w dorosłe życie.

Podejmując naukę w naszej szkole, możesz kształcić się w dowolnym zawodzie, np.:

- piekarz, cukiernik, kucharz;
- ślusarz, operator obrabiarek skrawających;
- sprzedawca, fryzjer, krawiec;
- elektromechanik pojazdów samochodowych, mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik;
- elektryk, blacharz samochodowy;
- monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych;
- monter zabudowy i robót wykończeniowych, murarz-tylnik.

Nauka zawodu to połączenie zajęć praktycznych w zakładach pracy i kształcenia teoretycznego w szkole a także możliwość zdobycia dodatkowych uprawnień i kwalifikacji m.in. w zakresie:

- spawanie wszystkimi metodami;
- obsługa wózków jezdniowych i sprzętu UDT;
- uprawnienia elektroenergetycznych w I, II, III grupie;
- obsługa koparkoładarek i montażu rusztowań budowlanych;
- i innych na wielu dodatkowych kursach i szkoleniach.

Szkola zapewnia:

- bardzo dobre warunki nauki;
- bezpłatne podręczniki;
- wykwalifikowaną i doświadczoną kadre;
- opiekę psychologa i socjoterapeuty;
- nowoczesną pracownię informatyczną.



ZDZ



Szczegółowe informacje uzyskasz w Sekretariacie szkoły:
87-100 Toruń, ul. Żółkiewskiego 37/41
tel.: 56 659 85 25 wew. 129

Zapraszamy do odwiedzenia naszej placówki!

www.szkola.zdz.torun.pl

PROSPECTUM

KAMIENICA POD INWESTYCJE!

Cena
2 100 000 zł*

ATRAKCYJNA CENA!!!



*Cena podlega indywidualnym negocjacjom. Należy doliczyć do niej podatek VAT.

KONTAKT: 502 606 008

SPELTAKULARNE PRZEDSTAWIENIA TEATRÓW ULICZNYCH

„RODAFONIO” NIEZWYKŁY I ZASKAKUJĄCY SPEKTAKL HISZPAŃSKIEJ GRUPY FACTORÍA CIRCULAR. KTÓRY ODBYŁ SIĘ RYNKU STAROMIEJSKIM W RAMACH FESTIWALU TEATRÓW FOT. ALICJA KRZYŻELEWSKA



Koncert

Pianista – wizjoner na Koncercie Pod Gwiazdami

Leszek Możdżer to artysta wszechstronny – zachwyca wielbicieli jazzu, przyciąga do sal koncertowych tłumy wymagających słuchaczy, a kiedy trzeba porywa rozrywkową publiczność Przystanku Woodstock. Również w Toruniu pianista ma rzesze wielbicieli, którzy z niecierpliwością czekają na kolejny odważny występ. Leszek Możdżer nie boi się eksperymentów, łamania muzycznych schematów i mieszania gatunków, a niezwykle kontakt z publicznością jaki nawiązuje, sprawia, że koncerty Możdżera trudno zapomnieć. Podczas Koncertu Pod Gwiazdami zaprezentuje swoje improwizacje na temat kolejnych, muzycznych fascynacji.



**5.08.2016
godz. 20.00
CKK Jordanki
Bilety: 85/95 zł**

Wystawa

Czyste wody z Turcji w CSW

W Centrum Sztuki Współczesnej warto zajrzeć na pierwszą taką w Polsce prezentację – dzieła tureckich artystów, których część mieszka i tworzy w Europie. Tytuł wystawy: „This yearning is ours!/ Czyste wody” zaczerpnięty jest z poezji tureckiego pisarza, Nazima Hikmeta. Kuratorką ekspozycji jest Lora Sariaslan. Wystawa porusza problemy i wyzwania, z którymi obecnie zmagają się Europa: tożsamość społeczna i artystyczna, (non)konformizm, granice, pamięć, przemoc czy przekształcenia urbanistyczne. Rzeźby, obrazy i prace wideo oglądać można w CSW do 15 września.

**13.05.- 18.09.2016
Centrum Sztuki
Współczesnej
Bilety: 5/10 zł**



Festiwal

Filmowo na galowo

Koncert galowy Festiwalu Piosenki i Ballady Filmowej to tradycyjnie ostatni akcent każdej edycji imprezy, podczas której największe filmowe przeboje śpiewają gwiazdy ekranu i estrady, a także młodzi artyści – laureaci przeglądu konkursowego. Sobotni koncert poprowadzą Katarzyna Dąbrowska i Mariusz Kilijan, a zaśpiewają m.in. Michalina Olszańska, Matylda Damięcka i Justyna Schneider. Artystom akompaniować będzie Toruńska Orkiestra Symfoniczna, którą wyjątkowo w ten wieczór pokieruje Krzesimir Dębski – jeden z najpopularniejszych polskich kompozytorów muzyki do filmów i seriali. Na scenie pojawi się również kwartet wokalny „The Gingers”. Kto z artystów debiutujących w przeglądzie będzie mógł zaprezentować się na scenie koncertu galowego? Przekonamy się już w sobotni wieczór.



**6.08.2016 godz. 20.30
Rynek Nowomiejski
– scena plenerowa
Bilety: 35 zł**

Koncert

Azjatycki wieczór i koreańscy goście



**6.08.2016
godz. 20.00
Dwór Artusa
Bilety: 19/29**

The Korea Academy Orchestra koncertuje od 3 lat, składają na nią nauczyciele i studenci, których połączyła wspólna pasja muzykowania. Muzycy z dalekiej Azji przygotowali na występ podczas festiwalu Nova Muzyka i Architektura niezwykle różnorodny repertuar. Znajdą się w nim utwory zarówno barokowe, klasycystyczne, romantyczne oraz współczesne. Usłyszemy m.in. Taniec węgierski nr 1 Brahmsa, polkę Grzmoty i błyskawice Johanna Straussa II, ale również zupełnie inne gatunki, np. muzykę z filmu Mission Impossible. Ponieważ sobotni wieczór ma przybliżyć słuchaczom Azję, orkiestra nie zapomniała także o własnych utworach ludowych oraz kompozycjach rodzimych. Usłyszemy najpopularniejszą koreańską liryczną pieśń ludową Arirang, która w 2012 roku została wpisana na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO.

Spektakl

Baj Pomorski w plenerze

Pomimo wakacyjnej przerwy najmłodszy widzowie mogą liczyć na ulubionych bohaterów, których na co dzień widują w teatrze Baj Pomorski. Na scenie letniej w Ryнку Staromiejskim będzie można przypomnieć sobie perypetie Czerwonego Kapturka. W adaptacji toruńskiego teatru bohaterowie opowieści sami relacjonują historię wędrowki Czerwonego Kapturka, opowiadają z jego perspektywy jak to jest znaleźć się w brzuchu wilka, gdzie jest ciemno i brakuje telewizora i zastanawiać się, czy Gajowy przybędzie z pomocą na czas. „Czerwony Kapturek” w wykonaniu aktorów Bajer Pomorskiego pełen jest gagów i skeczy, a dobrze znana historia przeplatana dodatkowymi przygodami na pewno spodoba się nie tylko najmłodszym.



**6-7.08.2016 godz. 12.00
Rynek Staromiejski
Wstęp wolny**

Kino

Kinowy hit na Zamku Krzyżackim

Kolejna z cotygodniowych odsłon Kina Letniego na Zamku Krzyżackim, to pokaz obsypanego nagrodami filmu Alfonso Cuarona „Grawitacja”. W rolach głównych występują Sandra Bullock i George Clooney. Grani przez nich bohaterowie muszą przetrwać w przestrzeni kosmicznej, kiedy szczątki satelity prawie całkowicie niszczą ich stację. „Grawitację” warto zobaczyć przede wszystkim dla spektakularnych efektów specjalnych i zdjęć, które zyskały uznanie Amerykańskiej Akademii Filmowej i przyniosły reżyserowi aż 7 Oscarów w 2014 roku. Jak kosmiczna sceneria zaprezentuje się w nietypowym dla kina miejscu – w ruinach Zamku Krzyżackiego? Warto zajrzeć i sprawdzić w sobotni wieczór.



**6.08.2016 godz. 21.30
Zamek Krzyżacki
Bilety: 6 zł**

Kino

Dojrzwianie na ekranie



Kino Centrum przez całe wakacje gości filmowy projekt Movie Mówi. Jest to program edukacyjny, realizowany przez Pracownię Kultury Medialnej WSG w Bydgoszczy, za który odpowiada dr Magdalena Wichrowska. Filmy, które oglądamy w te wakacje koncentrują się na temacie dojrzwiania w różnych kręgach kulturowych. Kolejny film, który w ramach projektu zostanie zaprezentowany kinomanom, to „Wyznania nastolatki” w reżyserii Marielle Heller. Obraz otrzymał nagrodę Independent Spirit dla najlepszego filmu debiutanckiego. Akcja filmu dzieje się w San Francisco, w latach 70. Główna bohaterka nawiązuje romans z partnerem swojej matki. Projekcję poprzedzi wprowadzenie filmoznawcy na temat dojrzwiania w kinie amerykańskim.

**9.08.2016
godz. 18.00
Kino Centrum w CSW
Bilety: 12/14 zł**

Musical

Amerykański musical na wielkim ekranie w teatrze

Kujawsko – pomorski Impresaryjny Teatr Muzyczny po raz kolejny zaprasza w letnie, czwartkowe wieczory na pokazy amerykańskich musicali na wielkim ekranie. W Ogródku teatru będzie można wygodnie rozsiąść się na leżakach i przypomnieć sobie najstojniejsze muzyczne obrazy, zarówno przed jak i powojennego amerykańskiego kina. Teatr muzyczny chce w ten sposób zaprosić widzów pomimo letniej przerwy w regularnie granych spektaklach i wykorzystać letnią scenerię ogrodu, na co dzień niedostępną dla widzów teatru. Kolejny musicalowy seans w czwartek, 11 sierpnia.

**14.07-25.08.2016
godz. 20.00
Ogród Teatru
Muzycznego
Wstęp wolny**





ŚWIĘTO toruńskiego PIERNIKA®

13.08.2016

PROGRAM: MNIAM

POKAZY KULINARNE Z UDZIAŁEM:
MATEUSZA GESSLERA, GRZEGORZA ŁAPANOWSKIEGO,
PHILIPPE'A ABRAHAM'A
namioty sferyczne Fosa Zamkowa

STREFA GASTRONOMICZNA na Bulwarze Filadelfijskim:
- I Toruński Złoty Food Trucków
- Aleja Piv Rzemieślniczych
- Kawiarnia "U Mistrza Piernikarskiego"

SPECJALNY PROGRAM MUZEUM TORUŃSKIEGO PIERNIKA:

- PiernikoMania - PiparkoogiMaania
(wykonywanie rzeźb z ciasta piernikowego przez artystów z Łotwy i Estonii)
- Warsztaty wypieku pod okiem Mistrzów Piernikarskich z FC Kopernik

ATRAKcje I ZABAWY REKREACYJNE

na Starówce:
- Piernikowe Śniadanie w Ratuszu
- Gra miejska "Piernikowe Śledztwo"

GRY I ZABAWY DLA DZIECI
namiot sferyczny w Fosie Zamkowej

MUZYKA I ROZRYWKA
na Bulwarze Filadelfijskim:
- Koncerty: MIKROMUSIC i FUNKOLOGIA
- Nocna Strefa Muzyczna - Silent Disco w Fosie Zamkowej
- Oficjalne Afterparty - Klub ENERDE

ATRAKcje I ZABAWY REKREACYJNE na Bulwarze Filadelfijskim:
- Turniej kulinarny dla toruńskich restauracji
- Warsztaty fotografii kulinarnej dla blogerów
- Żywa Katarzynka

STREFA SPORT I FITNESS na Bulwarze Filadelfijskim:
- Streetball z udziałem drużyny koszykarskiej Twarde Pierniki
- Trampolinki fitness

WSTĘP: WOLNY
WWW.SWIETOPiernika.PL

Wyłączny Sponsor:



Partnerzy:



Współpraca:



Patroni medialni:



Organizator:

